

U C H W A Ł A

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant: Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

w sprawie związanej z zażaleniem Banku P. S.A. w Warszawie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 marca 2016 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w J.,

postanowieniem z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt II Kp 52/15, zagadnienia

prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

- „1) Czy bankowi zobowiązanemu postanowieniem prokuratora do udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową służy zażalenie na to postanowienie,**
- 2) jeżeli tak, to czy zażalenie to rozpoznaje prokurator bezpośrednio przełożony, czy sąd,**
- 3) jeżeli sąd, to czy sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, czy sąd rejonowy, w którego okręgu jest prowadzone postępowanie”**

podjął uchwałę:

Na postanowienie prokuratora, zawierające żądanie udzielenia przez bank - na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 128 z późn. zm.) – informacji stanowiących tajemnicę bankową w rozumieniu art. 104 ust. 1 tej ustawy, bankowi przysługuje zażalenie, o ile kwestionuje on nałożenie obowiązków wykraczających poza zakres, który prokurator na wskazanej wyżej podstawie prawnej miał prawo na bank nałożyć (art. 302 § 1 k.p.k.). Właściwy do rozpoznania zażalenia jest prokurator bezpośrednio przełożony (art. 302 § 3 k.p.k.).

U Z A S A D N I E N I E

I. Przekazanie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, ujętych w trzech punktach postanowienia Sądu Rejonowego w J. z dnia 24 listopada 2015 r., poprzedzone było następującymi zdarzeniami procesowymi (przy prezentowaniu tej tzw. części historycznej niektóre elementy będą już w tym miejscu opatrywane krótkimi uwagami, mającymi znaczenie dla rozważań zasadniczych, prowadzonych w dalszych partiach uzasadnienia uchwały).

W dniu 15 maja 2015 r., w Komendzie Powiatowej Policji w J. M. K. przedstawiono zarzut dotyczący tego, że w okresie od 16 kwietnia 2007 r. do 20 czerwca 2012 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używał wyłącznie na własne potrzeby, w krótkich odstępach czasu, ze `z góry powziętym zamiarem, niedozwolonego urządzenia umożliwiającego bez umowy odbiór programów telewizyjnych płatnej, kodowanej platformy cyfrowej Cyfra+, czym spowodował straty w wysokości 10.395 złotych na szkodę ITI Neovision S.A., będącego następcą prawnym Canal+ Cyfrowy, Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz w okresie od 20 października 2009 r. do 20 czerwca 2012 r. straty w wysokości 3.964 złotych na szkodę Cyfrowego Polsatu S.A., reprezentowanego przez Stowarzyszenie Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ z siedzibą w Warszawie, to jest

przestępstwa określonego w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną lub polegających na dostępie warunkowym (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1341) w zw. z art. 12 k.k.

Postanowieniem z dnia 8 września 2015 r. miejscowy prokurator rejonowy, powołując jako podstawę prawną swego orzeczenia art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 128, z późn. zm.; dalej w skrócie jako: prawo bankowe, a także jako: pr.b.), w punkcie 1. zażądał od Banku P. S.A. z siedzibą w Warszawie informacji (oznaczając je w kilku odrębnych tzw. tiretach) w następującym zakresie:

- czy oznaczony przezeń numerycznie rachunek bankowy w tym banku należy do podejrzanego;
 - czy do dokonywania operacji na tymże rachunku był upoważniony wyłącznie podejrzanym, czy także inne osoby;
 - zestawienia operacji bankowych na tym koncie w okresie od 16 kwietnia 2007 r. do 20 czerwca 2012 r.;
 - w przypadku korzystania z konta za pośrednictwem Internetu – pełnych logów systemowych dotyczących pierwszych logowań w systemie bankowym oraz logów za ten sam okres;
 - czy bank jest w posiadaniu informacji, aby w wymienionym okresie doszło do udostępnienia osobom trzecim danych dostępowych do przedmiotowego rachunku bankowego lub jego bezprawnego przejęcia,
- zaś w punkcie 2. postanowienia zwolniono „uprawnionego pracownika” banku, do którego to banku skierowano powyższe dyspozycje, z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej. Nie sprecyzowano przy tym personaliów tego pracownika, a nadto nie powołano podstawy prawnej, która miałaby uzasadniać wydanie takiej decyzji przez prokuratora.

Należy też zwrócić uwagę na to, jak – pomimo powołania jako podstawy prawnej art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego – zostało zatytułowane wydane orzeczenie. Prokurator oznaczył je jako „postanowienie o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej i żądaniu wydania rzeczy”.

Można zatem domniemywać, że prokurator reprezentował pogląd, iż do istoty żądania kierowanego do banku w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego immanentnie należy także żądanie wydania rzeczy (zapewne prokuratorowi chodziło

o tzw. nośnik, na którym zostanie zawarta informacja stanowiąca tajemnicę bankową), a także, że już na tym etapie żądanie takie musi być połączone ze zwolnieniem z tajemnicy bankowej. Przedstawiając zagadnienie w największym skrócie, prokurator zapewne zakładał (choć nie wyraził tego w uzasadnieniu swego postanowienia), że przekazanie przez bank żądanej informacji objętej tajemnicą bankową jest równoznaczne i niejako „jednoczasowe” z decyzją o wprowadzeniu tej informacji do materiału dowodowego konkretnej sprawy.

Omówione postanowienie prokuratora zaskarżył do Sądu Rejonowego w J., ale jedynie w części dotyczącej punktu 1., tiret trzecie i czwarte, pełnomocnik centrali Banku P. S.A., zarzucając naruszenie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. poprzez „zażądanie informacji zawierających tajemnicę bankową, dotyczących osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, przeciwko którym lub w związku z działaniami których niniejsze postępowanie się nie toczy”. W podstawie prawnej odwołania jego autor wskazał przepisy art. 236 k.p.k. oraz art. 302 § 1 k.p.k. Domagał się uchylenia tego postanowienia w zaskarżonej części oraz wstrzymania jego wykonania do czasu rozpoznania zażalenia.

W motywach zażalenia skarżący wyeksponował, że kwestionowane żądania prokuratora wykraczają poza zakres wyjątków - przewidzianych w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. - od ciążącego na banku obowiązku dochowania tajemnicy bankowej, ponieważ podporządkowanie się tym żądaniom byłoby równoznaczne z ujawnieniem danych o podmiotach niemających statusu podejrzanego ani też statusu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, w związku z których działaniem popełniono przestępstwo objęte toczącym się postępowaniem. Pełnomocnik zasugerował nawet prokuratorowi możliwość uzyskania od banku żądanych informacji w zakresie kwestionowanym w zażaleniu, tyle tylko, że w trybie określonym w art. 106b pr.b. Uprawnienie do wniesienia zażalenia pełnomocnik wywiódł z faktu, iż bank, jako instytucja zaufania publicznego, ma interes prawny w prawidłowym ukształtowaniu zakresu żądania opartego o wskazaną przez prokuratora podstawę prawną, gdyż bezprawne ujawnienie tajemnicy bankowej stanowi przestępstwo określone w art. 171 ust. 5 pr.b. oraz może wywołać negatywne następstwa dla banku i jego klientów.

W piśmie przesyłającym środek odwoławczy wraz z aktami do sądu, prokurator uściślił, że czyni to zgodnie z art. 236 k.p.k. i wniósł jednocześnie o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy. Zaprzeczył też twierdzeniu, aby jego żądania dotyczyły osób innych niż podejrzany. Takie samo stanowisko zajął podczas posiedzenia w dniu 24 listopada 2015 r., na którym rozpoznawane było zażalenie wniesione przez bank.

II. Sąd Rejonowy w J., który funkcjonalnie procedował jako sąd odwoławczy, uznał, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wniesionego przez pełnomocnika banku wyłoniły się zagadnienia prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Odroczył zatem rozpoznanie sprawy i przekazał te zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, wskazując jako podstawę prawną art. 441 § 1 k.p.k.

Uzasadnienie wniosku o dokonanie wykładni jest lakoniczne. Sąd Rejonowy w J. najwięcej uwagi poświęcił w nim pytaniu pierwszemu, które dotyczy dopuszczalności wywiedzionego przez bank zażalenia. Swój tok rozumowania rozpoczął od – i ten element należy przesądzić już na etapie relacjonowania dotychczasowych losów sprawy – bezspornie słusznego założenia, że w analizowanym układzie procesowym bank nie występuje w roli strony. Następnie przystąpił do analizy art. 302 § 1 k.p.k., z którego to przepisu wywnioskował, że legitymacja skarżącego banku do wniesienia zażalenia zależy od tego, czy zaskarżone postanowienie narusza jego prawa. Sąd Rejonowy przyjął, że na tak sformułowane pytanie należałoby udzielić odpowiedzi przeczącej. Tę z kolei konstatację Sąd zakotwiczył w treści art. 104 ust. 1 pr.b., który to przepis ustanawia tajemnicę bankową i określa jej granice, nie rodząc po stronie banku - ujmując rzecz w wielkim skrócie - żadnych uprawnień, lecz tylko obowiązki. Stwierdził, że odpowiedź na pytanie dotyczące ewentualnego naruszenia praw banku nie mogłaby być inna nawet wówczas, gdyby z zażalenia wyinterpretować, iż skarżącemu chodzi także o odpowiedzialność cywilną, jaką bank może ponieść za szkody wynikłe z ujawnienia tajemnicy bankowej wbrew przepisom prawa lub jej wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem. Dostrzegł nadto - co znowu jest elementem tak oczywistym, iż może to być przesądzone już w tym miejscu uzasadnienia uchwały - że żaden przepis obowiązującej ustawy – Prawo bankowe nie przyznaje bankowi prawa do odwołania się od żądań prokuratora, zgłoszonych z

powołaniem się na treść art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b., z którymi bank się nie zgadza. Odwołał się w tej kwestii do poglądu M. Gabriela-Węglowskiego, wyrażonego w krytycznej glosie do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2009 r., II AKz 590/09, (publik. LEX nr 519635; glosa publik. w LEX/el 2013). Uznał jednak, że „taka wykładnia, choć wydaje się formalnie poprawna, to jednak pozbawia bank, jako depozytariusza tajemnicy bankowej, podstawowego środka prawnego służącego jej ochronie”. Nieusatysfakcjonowany osiągniętym rezultatem dotychczasowej wykładni, wskazał zatem na to, iż nie można zakładać, że „wszelkie żądania ujawnienia tajemnicy bankowej, choćby poprawne formalnie, będą zasadne merytorycznie”, co nawet w wypadku zwolnienia banku z odpowiedzialności za jej ujawnienie może jednak prowadzić do naruszenia interesów klientów danego banku. Finalnie, ze względu na to ostatnie ryzyko, skonstatował, że „interes społeczny przemawia za umożliwieniem bankowi inicjowania takiej kontroli” (z kontekstu wypowiedzi wynika, że Sądowi Rejonowemu szło o inicjowanie kontroli odwoławczej).

Także już w tym miejscu zwrócić należy uwagę na to, że Sąd Rejonowy, pełniący rolę sądu odwoławczego, odwołał się w tym fragmencie swej analizy jedynie do treści art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. oraz do art. 302 k.p.k., pomijając całkowicie przepisy rozdziałów 21 oraz 25 Kodeksu postępowania karnego, których treść należałoby wziąć pod uwagę, gdyby założyć, że tytuł postanowienia wydanego przez prokuratora jest skorelowany ze wskazaną przezeń podstawą prawną żądania skierowanego do banku. Z tego ograniczenia pola rozważań prokurator Prokuratury Generalnej, sporządzający wniosek złożony do akt sprawy po jej wpływie do Sądu Najwyższego (o którym to piśmie procesowym mowa jest szerzej w następnym punkcie niniejszego uzasadnienia), uczynił nawet pod adresem Sądu pytającego zarzut, sugerując, że nie dostrzegł on wszystkich implikacji związanych z żądaniem kierowanym przez prokuratora wobec banku na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. To, czy zarzut ten był zasadny, czy też Sąd Rejonowy świadomie tak ograniczył pole analizy, zakładając - odmiennie niż prokurator kierujący żądanie - iż przekazanie przez bank żądanej informacji objętej tajemnicą bankową nie jest równoznaczne i niejako „jednoczasowe” z decyzją o wprowadzeniu tej informacji do materiału dowodowego konkretnej sprawy, nie znalazło wyraźniejszego odzwierciedlenia w wywodzie uzasadnienia, a zatem pozostanie w sferze

domniemań. To drugie założenie wydaje się jednak o wiele mniej prawdopodobne, gdy zważy się motywy zawarte w uzasadnieniu postanowienia wydanego przez ten Sąd w związku z dwoma kolejnymi zagadnieniami.

Dwa dalsze zagadnienia sąd pytający umotywował niejasnością wzajemnych relacji pomiędzy art. 302 § 3 k.p.k. a art. 236 k.p.k. i art. 465 § 2 k.p.k., przy założeniu, że trafna okaże się odpowiedź twierdząca na pytanie pierwsze. Sąd Rejonowy zadeklarował też, że byłby skłonny podzielić pogląd M. Siwka, wyartykułowany w glosie do wskazanego już wyżej orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2009 r., II AKz 590/09, zgodnie z którym to zapatrywaniem postanowienie prokuratora o zażądaniu od banku informacji objętych tajemnicą bankową mieści się w zakresie przedmiotowym art. 236 k.p.k., gdyż żądanie takie sprowadza się do przewidzianego w art. 217 § 1 k.p.k. żądania wydania rzeczy *sensu largissimo*, w konsekwencji czego do rozpoznania takiego zażalenia właściwy byłby wskazany w tym przepisie sąd rejonowy, w okręgu którego prowadzone jest postępowanie, nie zaś – jak wynikałoby z art. 302 § 3 k.p.k. – prokurator bezpośrednio przełożony, ani też – w myśl zasady ogólnej ustanowionej w art. 465 § 2 k.p.k. – sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Jednoznaczному opowiedzeniu się za rozwiązaniem wskazywanym w glosie M. Siwka stoi na przeszkodzie - zdaniem Sądu Rejonowego w J. - to, że sądem właściwym do rozstrzygnięcia o dostępie prokuratora do tajemnicy bankowej w oparciu o inny przepis prawa bankowego, a mianowicie art. 106b pr.b., jest – używając skrótu myślowego – „wyżej kwalifikowany”, a miejscowo właściwy, sąd okręgowy. Sąd czyniąc to odniesienie nie dostrzega jednak fundamentalnych różnic już nie tylko co do konfiguracji procesowej, ale i co do zakresu informacji udzielanych, a objętych tajemnicą bankową, w wypadku, gdy podstawę prawną tego udzielenia stanowi art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. i gdy podstawę tę stanowi art. 106b § 1 pr.b.

III. W związku z przedstawionymi Sądowi Najwyższemu zagadnieniami prawnymi do akt niniejszej sprawy wpłynęło obszerne pismo prokuratora Prokuratury Generalnej (datowane 22 stycznia 2016 r.), w którym zaprezentowane zostało stanowisko tego organu. Rozważania szczegółowe zostały poprzedzone wnioskiem, aby Sąd Najwyższy, w odpowiedzi na pierwsze ze sformułowanych pytań, podjął uchwałę, iż „na postanowienie prokuratora z żądaniem udzielenia przez bank, na

podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2015 r., poz. 127 z późn. zm.), informacji stanowiących tajemnicę bankową, w rozumieniu art. 104 ust. 1 tej ustawy, bankowi nie przysługuje zażalenie”. Oczywiście jest, że w świetle takiej propozycji, bezprzedmiotowe było formułowanie przez prokuratora stanowiska w kwestii dwóch pozostałych pytań.

Zdaniem prokuratora, pomimo tego, że sposób argumentacji Sądu Rejonowego w J. powinien skutkować odmową podjęcia uchwały, to jednak kwestia uprawnienia do zaskarżenia postanowienia dotyczącego udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową stanowi zagadnienie na tyle doniosłe, a przy tym trudne do rozwiązania przy pomocy prostych reguł wykładni operatywnej, iż zasługuje na rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy.

Stanowisko co do braku uprawnień banku do zaskarżenia postanowienia zawierającego żądanie, znajdujące podstawę prawną w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit b prawa bankowego, prokurator oparł - ujmując przeprowadzony wywód w dużym skrócie, ale oddając jego istotę - na następującym rozumowaniu. Tajemnica bankowa stanowi tajemnicę zawodową w rozumieniu art. 180 § 1 k.p.k. i dlatego niezbędne jest rozważenie stosunku regulacji art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. b. do przepisów Kodeksu postępowania karnego o uchyleniu tajemnicy zawodowej w odniesieniu do zawierających ją dokumentów. W pierwszej kolejności prokurator podniósł zatem, że w zakresie nieuregulowanym w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. zastosowanie znajdują art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 k.p.k. Jeśli chodzi o ten ostatni przepis, znowelizowany ustawą z dnia 27 września 2013 r., Autor stanowiska stwierdził, że w zdaniu drugim, dodanym nowelą wrześniową, można co prawda doszukać się zalet polegających na „usunięciu możliwych do wyobrażenia wątpliwości co do formy, jaką musi przybrać dyspozycja uchylająca tajemnicę, przeto zwalniająca świadka z obowiązku milczenia na dany temat bądź dająca wyraz decyzji o wykorzystaniu danego dokumentu” (s. 9 wniosku), następnie jednak dość krytycznie ocenił tę zmianę, z uwagi na to, że ustawa dopuściła zażalenie na każde postanowienie „w tym przedmiocie” (to jest w przedmiocie zwolnienia osoby obowiązanej do zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu z tejże tajemnicy – uwaga SN), a „tak szeroko zakrojony przedmiot zaskarżenia wydaje się zbyteczny”. Nadto niepokoi prokuratora „najwyraźniej niekontrolowane poszerzenie listy podstaw do wniesienia zażalenia w postępowaniu przygotowawczym, i to nie tylko w relacji do

art. 459 k.p.k., ale przede wszystkim do art. 302 k.p.k. oraz art. 236 k.p.k.". Zasadnicze znaczenie dla stanowiska zaprezentowanego przez prokuratora ma przyjęcie przezeń, że zdanie ostatnie art. 180 § 1 k.p.k. nie stanowi o przyznaniu podmiotowi będącemu depozytariuszem tajemnicy zawodowej uprawnienia do zażalenia postanowienia, o którym mowa w tym przepisie. W związku z tym, że nośniki informacji stanowiącej tajemnicę bankową mogą mieć również postać danych informatycznych przechowywanych na urządzeniu lub w systemie informatycznym albo na nośniku danych, prokurator odniósł się również do art. 217 § 1 k.p.k. i art. 236a k.p.k. Podstawą zaskarżenia postanowienia o zwróceniu się z takim żądaniem może być, zdaniem autora omawianego stanowiska, jedynie art. 236 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k.. Przepis art. 302 § 3 w zw. z § 1 k.p.k., tak jak i art. 465 § 2 k.p.k., powinny zostać wyłączone jako przepisy ogólne w stosunku do art. 236 k.p.k. Ten ostatni przepis przyznaje zaś prawo do zaskarżenia postanowień, o których mowa w jego treści, osobom, których prawa zostały naruszone. Odnosząc się do tej kwestii prokurator stwierdził, że „akcja prokuratora zmierzająca do uzyskania od banku treści, które chroni art. 104 ust. 1 pr.b., może naruszyć prawa beneficjenta tajemnicy bankowej, nigdy zaś banku” (s. 17 wniosku). Dlatego w finalnej ocenie prokuratora bankowi nie przysługuje prawo do złożenia zażalenia na postanowienie dotyczące żądania udzielenia przez bank informacji stanowiących tajemnicę bankową. Na zakończenie wskazał on, że sposobu ochrony przed prawnie niedopuszczalnym, zdaniem banku, żądaniem udzielenia takiej informacji upatrywać należy na innej drodze. Ma ją mianowicie zapewniać możliwość odmowy spełnienia żądania, a następnie, już po nałożeniu na przedstawiciela banku kar porządkowych przewidzianych w przepisie art. 287 k.p.k., złożenia zażalenia na tę ostatnią decyzję i dowodzenia - na takiej okrężnej drodze - prawidłowości swojego postępowania przed właściwym sądem odwoławczym, z powołaniem na treść art. 290 § 2 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej, reprezentujący ten urząd na posiedzeniu poświęconym rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Rejonowy w J., w całości podtrzymał stanowisko wyrażone wcześniej przez prokuraturę na piśmie i wniósł o podjęcie uchwały o treści, która została zaproponowana we wniosku podpisanym przez prokuratora ówczesnej Prokuratury Generalnej.

Pełnomocnik reprezentujący Bank P. S.A. formę, w jakiej Sąd Najwyższy wyrazi swój pogląd, pozostawił do uznania tego Sądu. Przedstawił opinię, że żądanie w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit b prawa bankowego w ogóle nie wymaga procesowej formy postanowienia i może ono być skierowane przez prokuratora do banku w formie zwykłego pisma. Gdy chodzi o meritum, wniósł o to, aby Sąd Najwyższy zadecydował, że w konfiguracji procesowej, która poprzedzała przedstawienie pytania prawnego, bankowi przysługuje zażalenie. Natomiast właściwość organu rozpoznającego środek odwoławczy powinna być ukształtowana w zależności od tego, jak zostało sformułowane przez prokuratora żądanie. Jeżeli żądał on wydania rzeczy, wówczas treść art. 236 k.p.k. będzie determinowała właściwość organu odwoławczego, jeśli zaś skieruje on jedynie żądanie udzielenia informacji, stanowiącej tajemnicę bankową, wówczas właściwość tę kształtować należy według reguły określonej w art. 302 k.p.k.

IV. Przed przejściem do zasadniczych dwóch części rozważań, w których wyjaśnione zostanie stanowisko Sądu Najwyższego co do zagadnień prawnych stanowiących kanwę pytań sformułowanych w postanowieniu Sądu Rejonowego w J., niezbędne jest wyjaśnienie kilku kwestii wstępnych i zwrócenie uwagi na to, w jakim zakresie Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego podjęcia uchwały, jakie zaś zagadnienia - choć może równie ważne, a nawet ważniejsze - stanowić mogą jedynie przedmiot uwag zawartych w części motywacyjnej wydawanego judykatu, nie jest zaś możliwe formalne związanie nimi tzw. sądu pytającego w myśl art. 441 § 3 k.p.k.

Z tych kwestii wstępnych na plan pierwszy wysunąć należy to, dlaczego Sąd Najwyższy pomimo niedoskonałości formy, w jakiej przedstawione mu zostało do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, zdecydował o podjęciu uchwały. Jedynie w telegraficznym skrócie przypomnieć należy, że w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu lub przepisów rozbieżnie

interpretowanych w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;

- zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;

- pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy (zob. szerzej R. A. Stefański: *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 264 - 299 i przywołane tam obszernie orzecznictwo i piśmiennictwo; warunki te są analogicznie ujmowane w orzecznictwie z kolejnych kilkunastu lat, które upłynęły od momentu opublikowania tej monografii).

W konfiguracji występującej w niniejszej sprawie niesporne jest, że sformułowane przez Sąd Rejonowy w J. zagadnienia wyłoniły się w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten rozpoznawał bowiem zażalenie na postanowienie Prokuratora Rejonowego, a zatem uwzględniając właściwość funkcjonalną pełnił rolę sądu odwoławczego. Wprawdzie w związku z zawartym w art. 441 § 1 k.p.k. wymogiem, aby zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego prezentowane jest z kolei zapatrywanie, iż co do zasady nie może ono powstać, gdy środek odwoławczy jest niedopuszczalny lub podlega przekazaniu organowi właściwemu (zob. np. D. Zienkiewicz: *Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawianiem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Pal. 2002, nr 5-6, s. 50), niemniej jednak dawno już wyjaśniono, że dopuszczalne jest wystąpienie z zagadnieniem prawnym, jeśli przedmiotem pytania jest właśnie sama kwestia dopuszczalności tego środka lub określenie organu właściwego do jego rozpoznania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110). Tak jest właśnie w niniejszej sprawie, gdyż Sąd Rejonowy stanął przed dylematem, czy bank jest uprawniony do wniesienia zażalenia oraz który organ jest właściwy do rozpoznania tego zażalenia. Obie te kwestie mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Poważne zastrzeżenia budzi natomiast to, że Sąd Rejonowy zadał swe pytania bardziej w formule „co powinienem uczynić z wniesionym zażaleniem prokuratora” niż w formule

„proszę o wykładnię określonego przepisu (przepisów) prawa”, o czym świadczy to, że w części dyspozytywnej postanowienia nie została wskazana jednostka(-i) redakcyjna(-e) określonej ustawy, która miałaby zostać poddana procesowi wykładni o zasadniczym charakterze. Powszechnie wiadome jest zaś to, że w trybie art. 441 § 1 k.p.k. nie można przedstawiać Sądowi Najwyższemu pytania prawnego, mającego na celu uzyskanie swoistej porady prawnej, jak należy rozstrzygnąć konkretną sprawę (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 17/10, Lex Nr 603141). Sąd Najwyższy postanowił jednak przejść do porządku dziennego nad tymi mankamentami redakcyjnymi postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy, przede wszystkim dlatego, że czasem bardzo trudno oddzielić jest materię wykładniczą od kierunku rozstrzygnięcia i w wielu wypadkach to właśnie dokonanie zasadniczej wykładni ustawy będzie przesądzać o kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest także przeszkodą nie do pokonania to, że sąd pytający nie wskazał precyzyjnie jednostki redakcyjnej, której wykładnia budzi poważne wątpliwości. W dotychczasowym orzecznictwie wyjaśniono bowiem także i to, że brzmienie art. 441 § 1 k.p.k. nie wyklucza uczynienia przedmiotem zasadniczej wykładni nie tylko konkretnego przepisu ustawy, ale także kompleksu wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych ustawach, jeżeli tylko problem sformułowany w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego właśnie takiej wykładni wymaga (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 2/12, Lex Nr 1126909 i uzasadnienia uchwał tego Sądu z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 36/02, OSNKW 2003, z. 1-2, poz. 1 oraz z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 45). Pomimo sygnalizowanych wad redakcyjnych wystąpienia Sądu Rejonowego w J., za podjęciem uchwały przemawia jednak to, że materia, która skłoniła wyżej wymieniony Sąd do skierowania pytań w trybie art. 441 § 1 k.p.k., jest rzeczywiście skomplikowana. Pomimo tego w dostępnych komentarzach, autorstwa specjalistów z zakresu prawa bankowego [zob. M. Bączyk, E. Mastalska-Fojcik, L. Góral, J. Pisuliński, W. Pyziół: *Prawo bankowe. Komentarz*, SIP/Lex Omega, uwagi do art. 105; A. Tupaj-Cholewa /w:/ H. Gronkiewicz-Waltz (red.): *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 365 i n.; J. Molis /w:/ F. Zoll (red.): *Prawo bankowe. Komentarz*, Kraków 2005, t. II, s. 246 i n.; A. Kawulski: *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 449 i n.; Z. Ofiarski: *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa

2013, s. 655 i n.; G. Sikorski: *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 291 i n.] materia ta, została na tyle zmarginalizowana, iż w żadnym z nich nie zajęto stanowiska, które ułatwiłoby sądowi podjęcie decyzji nawet wówczas, gdyby przestudiował wszystkie te źródła. Natomiast w piśmiennictwie z zakresu prawa procesowego [zob. przede wszystkim R. A. Stefański: *Ujawnienie tajemnicy zawodowej przez świadka w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 1998, Nr 4, s. 115 i n.; tegoż Autora: *Wykorzystanie dokumentów zawierających tajemnicę państwową, służbową lub zawodową w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 1998, Nr 5, s. 113 i n.; J. Majewski: *Dostęp organów postępowania karnego i karnego skarbowego do informacji stanowiących tajemnicę bankową*, Palestra 1999, Nr 7-8, s. 9 i n.; M. Lisiecki: *Warunki żądania udostępnienia wiadomości objętych tajemnicą bankową w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, s. 35 i n.; B. Smykła: *Dostęp do tajemnicy bankowej – wybrane problemy praktyki*, Glosa 2001, Nr 10, s. 2 i n.; tegoż Autora: *Dostęp prokuratora do informacji chronionych tajemnicą bankową*, Prokurator 2005, Nr 2-3, s. 25 i n.; W. Grzeszczyk: *Szczególny tryb uchylania tajemnicy zawodowej w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 2002, Nr 6, s. 123 i n.; Ł. Gramza: *Wykorzystanie tajemnicy bankowej w procesie karnym*, Prokuratura i Prawo, 2002, Nr 9, s. 83 i n.; M. Siwiec: *Tajemnica bankowa w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 2003, Nr 5, s. 29 i n.; T. Dukiet-Nagórska: *Ujawnianie tajemnicy bankowej*, Prawo Bankowe 2005, Nr 5, s. 50 i n.; tejsze Autorki: *O ujawnianiu tajemnicy bankowej raz jeszcze*, Prawo Bankowe 2004, Nr 4, s. 58 i n.; oraz stosunkowo najszerzej M. Rusinek w monografii: *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa, *passim*, ale w szczególności s. 115-134, 161-172 i 213-223] można, co prawda, napotkać szereg wypowiedzi, ale często jedynie sygnalizują one istnienie „poważnego problemu”, nie rozstrzygając go, albo proponują wzajemnie wykluczające się rozwiązania. Natomiast orzecznictwo sądowe dotyczące karnoprawnych aspektów tajemnicy bankowej jest nader ubogie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r., WZ 49/04, OSNKW 2004, z. 10, poz. 93; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 lipca 2013 r., II AKa 12/13, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2013, z. 11, poz. 69 i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 marca 2014 r., II AKz 495/13, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2014, z. 3, poz. 66 oraz powołane przez Sąd

Rejonowy w J. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2009 r., II AKz 590/09, Lex Nr 519635, z praktycznie przeciwstawnymi glosami M. Gabriela-Węglowskiego oraz M. Siwka w Lex/el.), przy czym jedynie postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach dotyczy problematyki zaskarżalności postanowień zawierających prokuratorskie żądanie udzielenia przez bank informacji stanowiącej tajemnicę bankową w związku z treścią art. 105 ust. 1 pkt 2 lit b prawa bankowego, ale i ono nie zawiera w uzasadnieniu szerszych rozważań związanych z zajęтым przez ten Sąd stanowiskiem.

W drugiej kolejności w największym możliwym skrócie przypomnieć wypada, że nie można utożsamiać dwóch odrębnych zagadnień, a to istnienia po stronie określonego podmiotu uprawnienia do zaskarżenia postanowienia, zarządzenia, czy czynności procesowej i tego, czy *in concreto* podmiot taki wykazał posiadanie *gravamen* (w rozumieniu art. 425 § 3 k.p.k.). To pozornie oczywiste stwierdzenie jest niezbędne choćby z tego tytułu, że we wniosku prokuratora Prokuratury Generalnej znalazła się propozycja (s. 10 maszynopisu) ustalania samego uprawnienia do wniesienia środka z odwołaniem się do aparatury pojęciowej dotyczącej *gravamen*.

W trzeciej kolejności - chociaż ta uwaga wstępna ma może największe znaczenie dla wyводу prowadzonego w dalszych punktach uzasadnienia niniejszej uchwały – wyjaśnić należy, że w związku z założeniem wstępnym najwyraźniej przyjętym przez prokuratora, iż żądanie kierowane w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego należy immanentnie związać z procedurą zwolnienia już na tym etapie (i to nie dokumentu, ale bliżej nieokreślonej osoby, pracującej w banku) z tajemnicy bankowej, które to założenie dał sobie narzucić Sąd Rejonowy w J., istnieje poważna wątpliwość co do tego, o zaskarżalność jakiego postanowienia pyta, w istocie, ten Sąd. Czy chodzi - jak literalnie wynika to z treści postanowienia - o zaskarżalność postanowienia zawierającego żądanie wystosowywane przez prokuratora na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. bankowego, czy też - jak wprawdzie można byłoby domniemywać, ale co nie zostało wyartykułowane w treści wystąpienia Sądu Rejonowego - bardziej o zaskarżalność tej decyzji, która wiąże się z wprowadzeniem przekazanej przez bank prokuratorowi informacji, objętej tajemnicą bankową, do materiału dowodowego sprawy, a więc z decyzją o uchyleniu klauzuli tajności. Jak będzie wynikało z dalszego wyводу Sądu Najwyższego nie są to modelowo decyzje tożsame, a zatem nie powinny być także i w praktyce

podejmowane jednocześnie i ujmowane w jednym postanowieniu, albowiem znajdują podstawę prawną w przepisach odrębnych ustaw, a z uwagi na rozbieżność ich istoty inaczej też postrzegać należy zaskarżalność obu tych decyzji procesowych. Sąd Najwyższy uznał, że w formie uchwały jest władny wypowiedzieć się jedynie co do zaskarżalności postanowienia zawierającego żądanie wystosowywane przez prokuratora na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. bankowego, gdyż tylko o zaskarżalność tego rodzaju postanowienia Sąd Rejonowy w J. wyraźnie zapytał. Kwestii zaskarżalności drugiej z wyżej wskazanych decyzji Sąd Najwyższy poświęcił natomiast wiele uwagi w uzasadnieniu uchwały, w szczególności w jej pkt VI, albowiem pozostaje ona w integralnym związku z krokami podejmowanymi w niniejszej sprawie przez prokuratora, chociaż na niewłaściwym etapie procedowania.

V. Bezsporne jest, że z trzech pytań zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego w J. do rangi zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, zaliczyć można tylko to, które zostało sformułowane w pkt 1. części dyspozytywnej tego postanowienia. Pytanie przedstawione w pkt 2. i 3. mogą bowiem stać się całkowicie nieaktualne w wypadku, gdyby z analizy prawnej przeprowadzonej w związku z pytaniem z pkt 1. wynikało, że bankowi nie przysługuje zażalenie na zobowiązanie go przez prokuratora do udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową. W wypadku zaś, gdyby w związku z pytaniem z pkt 1. analiza prawna doprowadziła do wniosku, iż zażalenie bankowi przysługuje, wówczas już samo wskazanie podstawy prawnej tego zażalenia w sposób nie wymagający dokonywania wykładni zasadniczej determinować będzie także i to, czy środek odwoławczy powinien być rozpoznany przez prokuratora, czy też przez sąd, a także i to, o którego prokuratora, ewentualnie o który sąd, chodzi. Dalsze wywody niniejszego uzasadnienia będą zatem skoncentrowane na materii dotyczącej samego uprawnienia do złożenia zażalenia na postanowienie zobowiązujące bank do udzielenia informacji w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit b prawa bankowego, niejako w tle pozostawiając ewentualną właściwość funkcjonalną do jego rozpoznania. Ta ostatnia wynikać będzie bowiem z całokształtu wcześniejszych wywodów.

W realiach niniejszej sprawy zagadnieniem fundamentalnym dla dalszych rozważań jest określenie wzajemnej relacji przepisów normujących uprawnienie podmiotów wymienionych w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b., w sytuacji wymienionej w

tym przepisie, do żądania od banku informacji stanowiących tajemnicę bankową oraz przepisów rozdziału 21 k.p.k. (a w szczególności art. 177 § 1 k.p.k. i art. 180 § 1 k.p.k.) i rozdziału 25 k.p.k. (a w szczególności art. 217 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 226 i ewentualnie art. 236a k.p.k., a jak stwierdza w swym wniosku prokurator Prokuratury Generalnej – także i art. 236 k.p.k.). Jak słusznie bowiem podkreśla się w literaturze przedmiotu (zob. np. J. Majewski: *op. cit.*, s. 9 i nast.), rozważając problematykę dostępu organów postępowania karnego do informacji stanowiących tajemnicę bankową nie sposób pominąć kwestii stosunku przepisów normujących uprawnienia poszczególnych podmiotów do żądania od banku takich informacji do przepisów Kodeksu postępowania karnego o świadkach oraz o zatrzymaniu rzeczy. Z treści art. 105 ust. 1 *in principio* prawa bankowego wynika bowiem to, że „bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową” m.in. na żądanie sądu lub prokuratora w sytuacji określonej w pkt 2 lit. b tego przepisu (w niniejszej sprawie chodzi o sytuację przewidzianą w tiret pierwszym). Natomiast z zestawienia art. 177 § 1 k.p.k. oraz art. 180 § 1 k.p.k. wynika to, że osoba obowiązana do zachowania tajemnicy bankowej nie może odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, jeżeli sąd lub prokurator zwolni ją od obowiązku zachowania tajemnicy, zaś z art. 217 § 1 i 2 k.p.k. to, że osoba mająca rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie ma obowiązek je wydać na żądanie sądu lub prokuratora (a w wypadkach niecierpiących zwłoki także na żądanie Policji lub innego uprawnionego organu), przy czym w razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie, a nadto z art. 226 k.p.k. także i to, że w kwestii wykorzystania dokumentów zawierających informacje objęte m.in. tajemnicą zawodową, jako dowodów w postępowaniu karnym, stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178 – 181 k.p.k., a więc także i w art. 180 § 1 k.p.k.

Zdaniem Sądu Najwyższego, podzielić należy pogląd, że art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. b. stanowi samodzielną, niezależną od przepisu art. 217 § 1 i 2 k.p.k., podstawę prawną żądania przez prokuratora lub sąd udzielenia przez bank informacji stanowiących tajemnicę bankową. W konsekwencji tego zapatrywania nie jest zasadne stanowisko, iż wyż. wym. przepis prawa bankowego może stanowić podstawę prawną udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową dopiero wtedy, gdy jedna z osób zatrudnionych w banku (zob. przepis art. 104 ust. 1 pr. b., określający krąg podmiotów zobowiązanych do zachowania tajemnicy bankowej),

zostanie z tej tajemnicy zwolniona w trybie przewidzianym przez przepisy Kodeksu postępowania karnego. Natomiast w pełni uprawnione jest pytanie o niejako przeciwnie zwróconym wektorze, a mianowicie, czy organowi postępowania karnego, któremu - mając na uwadze treść przepisów prawa bankowego - nie przysługuje uprawnienie, aby żądać od banku udzielenia określonych informacji objętych tajemnicą bankową (bowiem nie przewiduje tego żaden z przepisów prawa bankowego), wolno w celu uzyskania tych informacji wykorzystywać instytucję przesłuchania świadka (z zachowaniem rygorów określonych w art. 180 § 1 k.p.k.) lub zatrzymania rzeczy. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej, zgodnie z którą unormowania art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b (ale również lit. c oraz e) oraz art. 106b ust. 1 prawa bankowego wyznaczają nieprzekraczalne granice korzystania z wymienionych wyżej środków dowodowych, z podkreśleniem, że w przeciwnym razie straciłyby jakiegokolwiek znaczenie warunki i ograniczenia zastrzeżone w przepisach określających uprawnienia organów procesu karnego do żądania od banków informacji stanowiących tajemnicę bankową. Przy odpowiedzi odmiennej, w praktyce w każdym stadium dowolnego postępowania karnego można byłoby uzyskać wszelką poufną informację, której depozytariuszem jest bank bądź to wzywając bank do wydania stosownych dokumentów nie w trybie przepisów prawa bankowego, ale w trybie Kodeksu postępowania karnego, bądź to wzywając jego pracowników na przesłuchanie w charakterze świadków. Tak więc, w rezultacie za prawidłowy uznać należy wniosek, że przesłuchując w charakterze świadka osobę obowiązującą do zachowania tajemnicy bankowej prokurator lub sąd może zwolnić ją na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. od tego obowiązku tylko w takim zakresie, w jakim miałby prawo żądać stosownych informacji bezpośrednio od banku na podstawie przepisów prawa bankowego. Analogicznie przyjąć należy, że organ procesowy może na podstawie art. 217 k.p.k. żądać od banku wydania rzeczy będących nośnikami określonych informacji objętych tajemnicą bankową także tylko wtedy, gdy w myśl odrębnych przepisów bank miałby obowiązek udzielenia prokuratorowi lub sądowi – na jego żądanie – informacji, które na tych nośnikach zostały utrwalone (por. np. J. Majewski: *op. cit.*, s. 21). Raz jeszcze należy zwrócić uwagę na to, że w przedstawionym wyżej ujęciu uprawnienie żądania od banku udzielenia określonych informacji objętych tajemnicą bankową, o którym mowa w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit b (ale również lit. c oraz e i w art. 106b ust. 1) prawa bankowego, stanowi samodzielną

drogę ewentualnego pozyskania przez prokuratora lub sąd takich informacji. Zatem żądanie udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b i stanowiący korelat tego żądania obowiązek udzielenia przez bank w tym trybie informacji stanowiących taką tajemnicę, wcale nie musi, a nawet nie powinien być poprzedzony zwolnieniem określonej osoby fizycznej (pracownika banku) z tajemnicy zawodowej albo połączony z wydawaniem prokuratorowi (sądowi) nośników informacji tajemnicy bankowej z zastosowaniem rygorów określonych w rozdziale 25 kodeksu postępowania karnego (w tym i w art. 226 k.p.k.).

Za istnieniem takiej właśnie, jak opisana wyżej, wzajemnej relacji art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego oraz przepisów rozdziału 21 i 25 k.p.k. przemawia przede wszystkim wykładnia językowa pierwszego z wyżej wymienionych przepisów. Zwrócić należy bowiem uwagę na kilka elementów. Po pierwsze, w przepisie tym mowa jest jedynie o obowiązku udzielenia przez bank (na żądanie prokuratora lub sądu) **informacji** stanowiących tajemnicę bankową, a zatem dla wypełnienia tego obowiązku obojętne jest w jakiej formie owa informacja zostanie przez bank organowi procesowemu przekazana, a w szczególności nie musi to następować w formie przesłuchania pracownika banku w charakterze świadka, czy też przekazywania oryginalnych nośników tej informacji. Z treści art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. b. nie wynika nawet to, aby informacja ta musiała być koniecznie przekazana na określonym nośniku (stanowiącym rzecz), co teoretycznie nie wykluczałoby jej udzielenia np. w formie telefonicznej, tj. w formie, w której dokument utrwalający udzielaną informację sporządzany jest dopiero w siedzibie odbiorcy informacji. Gdyby jednak nawet przyjąć, że w praktyce w przeważającej liczbie wypadków informacja taka udzielana jest na nośniku (stanowiącym rzecz), to przecież nie ów nośnik (a więc rzecz) miałby stanowić dowód w sprawie, a jedynie sama informacja na nim zawarta. Tak więc żądanie wystosowane w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego nastawione jest nie na pozyskanie rzeczy mogącej stanowić dowód w sprawie, a jedynie na pozyskanie informacji. Oczywiście nie jest wykluczona sytuacja, w której organowi procesowemu już na samym początku postępowania zależy na tym, jak np. w sprawie o fizyczne sfalszowanie umowy kredytowej, aby pozyskać oryginał dokumentu objętego tajemnicą bankową (np. tej umowy kredytowej); wówczas jednak prawidłowe byłoby już na tym etapie zwrócenie się do banku nie tylko z żądaniem udzielenia li tylko informacji w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2

lit. b prawa bankowego, ale właśnie o wydanie rzeczy, mogącej stanowić dowód rzeczowy w sprawie, w trybie art. 217 § 1 i nast. k.p.k.

Pozostając nadal przy wykładni językowej, warto zwrócić uwagę na to, że o ile w przepisie art. 104 ust. 1 prawa bankowego, przy wymienianiu podmiotów obowiązanych do zachowania tajemnicy bankowej, wskazano nie tylko bank, ale także i osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, o tyle w przepisie art. 105 ust. 1 pr. b. *in principio* mowa jest jedynie o banku, jako adresacie ustawowego obowiązku udzielenia informacji stanowiącej tajemnicę bankową. W tym kontekście wskazać wypada, że nie jest możliwe ani zwolnienie od zachowania tajemnicy zawodowej, na podstawie art. 180 § 1 k.p.k., osoby prawnej ani też zwolnienie na tej podstawie osoby bliżej niezidentyfikowanej (tak jak uczynił to prokurator w swym postanowieniu z dnia 8 września 2015 r. – zob. pkt I uzasadnienia uchwały), bowiem tak jak powołuje się na świadka osobę o określonych personaliach, tak i zwolnienie to musi dotyczyć ściśle określonego świadka (lub ściśle określonego dokumentu – zob. dalsze rozważania).

Zwrócić należy wreszcie uwagę i na to, że z literalnej wykładni art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego wynika, że to ten przepis jest *ex lege* samodzielnym źródłem **obowiązku** udzielenia informacji stanowiącej tajemnicę bankową, a zatem nie jest zasadne uzależnianie spełnienia przez bank ustawowego obowiązku od zaistnienia dodatkowych warunków, polegających na uprzednim zwolnieniu go przez uprawniony organ z zachowania tajemnicy zawodowej. W art. 105 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego na bank został nałożony obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową na żądanie także szeregu innych - poza prokuratorem i sądem - podmiotów i w żadnym z tych wypadków spełnienie tego żądania nie jest połączone z uprzednim zwolnieniem banku z zachowania tajemnicy zawodowej w jakimś dodatkowym trybie.

Od strony funkcjonalnej wyeksponowania wymaga to, że przepis art.105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego jest instrumentem, którego użycie zapewnia prokuratorowi (sądowi) możliwość pozyskania informacji o dowodzie (najczęściej dokumencie), na który rozciąga się tajemnica zawodowa (bankowa). Na etapie pozyskiwania informacji o takim dowodzie nie istnieje jeszcze potrzeba uruchamiania procedury określonej w art. 180 § 1 k.p.k. (najczęściej zaś w art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 k.p.k.), gdyż nie jest jeszcze przesądzone, czy informacje objęte dyskrecją zostaną wykorzystane w procesie karnym poprzez wprowadzenie ich do

materiału dowodowego. O tym zadecyduje dopiero analiza ich treści w aspekcie przedmiotu prowadzonego postępowania oraz istnienia warunków uchylenia tajności, wymienionych w art. 180 § 1 k.p.k. Dopiero w wypadku, gdy organ procesowy uzna, że merytorycznie zasadne i prawnie dopuszczalne jest wykorzystanie pozyskanej informacji, do której udzielenia zobowiązany był bank, w formie dowodu (dowodów) w sprawie, wchodzi w grę procedura określona w art. 180 § 1 k.p.k. lub (zapewne częściej) w art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 k.p.k. Przy czym w wypadku zamiaru przesłuchania pracownika banku, zobowiązanego do zachowania tajemnicy zawodowej, w charakterze świadka, niezbędne jest uprzednie zwolnienie precyzyjnie (poprzez podanie jej personaliów) oznaczonej osoby z tej tajemnicy, zaś w wypadku zamiaru dowodowego wykorzystania dokumentów objętych tajemnicą zawodową, przeprowadzenie procedury odtajnienia tych dokumentów w formule wskazanej w art. 226 k.p.k., to jest z poszanowaniem zakazów i ograniczeń określonych w art. 178-181 k.p.k.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że na etapie żądania przez prokuratora od banku informacji objętych tajemnicą bankową w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. b. bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy bank ma prawo wnoszenia zażalenia na zwolnienie określonej osoby z zachowania tajemnicy zawodowej albo na zniesienie z określonego dokumentu klauzuli dyskrecji, związanej z tym rodzajem tajemnicy, a więc czy należy do kręgu podmiotów upoważnionych do złożenia środka odwoławczego z powołaniem się na art. 180 § 1 zd. ostatnie k.p.k. albo na art. 226 w zw. z art. 180 § 1 zd. ostatnie k.p.k. Dotychczasowy wywód w dostateczny sposób wykazał również, że tym bardziej niezasadna byłaby - w związku z żądaniem prokuratora opartym na treści art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr. b. - próba upatrywania uprawnień banku do wnoszenia zażalenia z powołaniem się na treść art. 236 k.p.k.

Przy przyjęciu opisanej wyżej relacji art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego oraz przepisów rozdziału 21 i 25 k.p.k. ewentualnej podstawy prawnej legitymującej bank do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora żądające od banku udzielenia informacji stanowiącej tajemnicę bankową - przy uwzględnieniu tego, iż uprawnienia do wniesienia środka odwoławczego w związku z tym żądaniem nie zawiera prawo bankowe - można upatrywać jedynie w przepisie art. 302 § 1 k.p.k. Gdyby zaś prokurator swe żądanie wobec banku zawarł nie w postanowieniu lub zarządzeniu, ale po prostu w piśmie skierowanym do banku (której to praktyki nie

można wykluczyć, ale której nie należałoby aprobować, gdyż organa procesowe powinny swoje uprawnienia władcze wyrażać w formie orzeczeń lub zarządzeń) – w przepisie art. 302 § 2 k.p.k.

Analizując taką możliwość, Sąd Rejonowy w J. upatrywał szans wyinterpretowania dopuszczalności zażalenia nie w wykazaniu, iż postanowienie takie (zarządzenie lub czynność) może naruszać prawa banku, a jedynie w przyjęciu, iż za umożliwieniem bankowi zainicjowania kontroli odwoławczej przemawia – cyt. „interes społeczny”. Tę ostatnią supozycję należy odrzucić, jako bazującą na przesłance pozaustawowej, której - nawet przy stosowaniu wyjątkowo „ofensywnej” (kreatywnej) wykładni przepisu - nie da się pomieścić w treści art. 302 § 1 lub 2 k.p.k. Poza rozważaniami zawartymi przez sąd pytający (w jego postanowieniu) oraz przez prokuratora Prokuratury Generalnej (w jego wniosku złożonym do akt sprawy), w których - w oparciu o przesłanki zrelacjonowane w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia - odrzucona została możliwość przyjęcia naruszenia praw banku, jako osoby niebędącej stroną, której uprawnienie do złożenia zażalenia było rozważane (przez prokuratora wprawdzie w nawiązaniu do treści art. 236 *in fine* k.p.k., ale ten ostatni przepis operuje tym samym sformułowaniem ustawowym), na analizę zasługują jednak i dodatkowe względy. Po pierwsze, w ustawowym sformułowaniu „naruszające ich prawa” został użyty tryb dokonany, ale warunek ten nie może być rozumiany w inny sposób jak tylko „gdy grozi naruszenie ich praw”, bowiem w przeciwnym wypadku dopuszczalność zażalenia byłaby warunkowana jego skutecznością, a formalna kontrola dopuszczalności środka sprzęgnięta byłaby jednym aktem z jego kontrolą merytoryczną. Truizmem jest zaś stwierdzenie, że środek formalnie dopuszczalny może okazać się nieskuteczny (merytorycznie niesłuszny), a badanie tych dwóch z gruntu odmiennych przesłanek nie odbywa się jednocześnie. Po drugie, zdaniem Sądu Najwyższego nie była dotąd w orzecznictwie w należyty sposób rozważona koncepcja przyjęcia przesłanki „naruszenia praw” osoby niebędącej stroną poprzez sam fakt nałożenia na nią uciążliwości (ciężarów) wykraczających poza ten zakres obowiązków, który na tę osobę, z powołaniem się na konkretną podstawę prawną, może być nałożony. Wypada zatem w tym miejscu prowadzonej analizy raz jeszcze przypomnieć, że prokurator (sąd) ma prawo, wskazując jako podstawę prawną art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego, nałożyć na bank określony obowiązek tylko na określonym

etapie prowadzonego postępowania oraz tylko w takim zakresie, jaki określa ustawa. Przy odwołaniu się do tzw. tiretu pierwszego litery b może to uczynić jedynie po wkroczeniu postępowania w fazę *in personam* („w związku z toczącym się postępowaniem /.../ przeciwko osobie...”), a nadto tylko „w zakresie informacji dotyczących tej osoby fizycznej”. Nałożenie wskazanych obciążeń na bank, z odwołaniem się do tej podstawy prawnej we wcześniejszej fazie postępowania, byłoby niewątpliwie nałożeniem nań (uciążliwości) ciężarów wykraczających poza obowiązki banku, a tym samym naruszałoby prawa banku. Naruszeniem praw banku w podanym wyżej rozumieniu grozi także nałożenie nań uciążliwości (ciężarów), wykraczających poza zakres sprecyzowany w końcowej części przepisu. Samo ustalenie, jakie to informacje z punktu widzenia abstrakcyjnego dotyczą „tej osoby fizycznej” (tzn. tej, przeciwko której toczy się postępowanie) wzbudza kontrowersje zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (wystarczy w tej mierze wskazać na rozbieżność poglądów zaprezentowanych w wyż. sygnalizowanych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 lipca 2013 r., II AKa 12/13, KZS 2013, z. 11, poz. 69 i z dnia 13 marca 2014 r., II AKz 495/13, KZS 2014, z. 3, poz. 66). Jeszcze bardziej kontrowersyjne może być to (a wskazuje na to także i spór pomiędzy prokuratorem a bankiem w niniejszej sprawie), jak w realiach konkretnej sprawy ocenić zakres informacji dotyczących osoby podejrzanego, poza zgromadzeniem i przekazaniem których nie powinna być kształtowana uciążliwość wynikająca z obowiązków nakładanych przez prokuratora na bank. Wypada w tym miejscu zasygnalizować, że - niestety - nie zaprezentował kierunków swego rozumowania Sąd Apelacyjny w Katowicach, gdy w postanowieniu, wspomnianym już w pkt II niniejszego uzasadnienia, z dnia 2 września 2009 r., II AKz 590/09, Lex Nr 519635, przyjął, iż bankowi przysługuje na podstawie art. 302 k.p.k. zażalenie na postanowienie prokuratora wydane w trybie art. 105 prawa bankowego i że równie arbitralnie, bez podbudowania swego poglądu argumentacją, zaaprobowali tę tezę autorzy jednego z komentarzy (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, t. II, s. 33). Jak już wskazano wyżej, właściwość organu upoważnionego do rozpoznania złożonego środka odwoławczego jest determinowana przyjęciem określonej podstawy prawnej, w oparciu o którą wnoszony jest środek odwoławczy. *De lege lata*, to jest od momentu wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze,

ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r., Nr 64, poz. 432), czyli od dnia 12 lipca 2007 r., organem uprawnionym do rozpoznania zażalenia wniesionego na postanowienia i zarządzenia oraz na inne czynności prokuratora, o których mowa odpowiednio w art. 302 § 1 i 2 k.p.k., jest prokurator bezpośrednio przełożony (art. 302 § 3 k.p.k.).

Podsumowując rozważania przeprowadzone w pkt V uzasadnienia uchwały, stwierdzić należy, że **na postanowienie prokuratora, zawierające żądanie udzielenia przez bank - na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 128 z późn. zm.) - informacji stanowiących tajemnicę bankową w rozumieniu art. 104 ust. 1 tej ustawy, bankowi przysługuje zażalenie, o ile kwestionuje on nałożenie obowiązków wykraczających poza zakres, który prokurator na wskazanej wyżej podstawie prawnej miał prawo na bank nałożyć (art. 302 § 1 k.p.k.). Właściwy do rozpoznania zażalenia jest prokurator bezpośrednio przełożony (art. 302 § 3 k.p.k.).**

VI. Jak to już szerzej omówiono w części V uzasadnienia uchwały, zgodnie z art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy - Prawo bankowe, bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową m.in. na żądanie sądu lub prokuratora w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe przeciwko osobie fizycznej będącej stroną umowy zawartej z bankiem, w zakresie informacji dotyczących tej osoby. Realizacja żądania prokuratora, które spełniane jest na wskazanej wyżej podstawie prawnej, nie wymaga zwalniania banku z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej w zakresie przekazywanych prokuratorowi informacji. Ich przekazanie prokuratorowi jest bowiem ustawowym obowiązkiem banku, i to z mocy ustawy dochodzi do ograniczenia zakresu ochrony tajemnicy bankowej w tym zakresie. Warto zauważyć, że podobne rozwiązanie przyjęto na gruncie art. 218 § 1 k.p.k. w odniesieniu do tajemnicy telekomunikacyjnej, zobowiązując podmioty świadczące usługi telekomunikacyjne do udostępniania danych objętych tą tajemnicą na żądanie sądu lub prokuratora.

Informacja przekazana przez bank prokuratorowi na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pr.b. może być utrwalona w dowolnej formie, przybierając postać dokumentu. Po jej przekazaniu, już nie tylko bank, ale także i prokurator staje się

depozytariuszem informacji objętych tajemnicą bankową, zawartych w przekazanym dokumencie. Prokurator dokonuje analizy treści tego dokumentu w perspektywie celów prowadzonego postępowania karnego i dopiero po dojściu do wniosku, że zasadne jest jego wykorzystanie jako dowodu w postępowaniu karnym, winien postąpić zgodnie z wymogami określonymi w art. 226 k.p.k. Przepis ten przewiduje, że wykorzystanie dokumentu zawierającego informacje niejawne lub tajemnicę zawodową ograniczone jest przez spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 178-181 k.p.k., albowiem tylko takie rozumienie zwrotu „stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178-181 k.p.k.” zapewnia realizację funkcji gwarancyjnej art. 226 k.p.k. Należy podzielić pogląd, że przepis art. 226 k.p.k. dotyczy dokumentów, o których w nim mowa, niezależnie od tego, czy zostały one odebrane albo znalezione przy przeszukaniu i przekazane do dyspozycji prokuratora lub sądu w trybie art. 225 § 1, 3 lub 4 k.p.k., czy też zostały one przekazane do dyspozycji organu procesowego dobrowolnie albo na skutek wezwania lub żądania, takiego jak te przewidziane w art. 218 § 1 k.p.k. albo w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *op. cit.*, t. I, s. 1256). Jak to już kilkakrotnie stwierdzono we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, nie ulega wątpliwości, że tajemnica bankowa ma charakter tajemnicy zawodowej, wobec tego dokument uzyskany przez prokuratora w trybie art. art. 105 ust. 2 lit. b prawa bankowego zachowuje charakter dokumentu zawierającego informacje objęte tajemnicą zawodową. Prokurator, chcąc ujawnić treść tego dokumentu w postępowaniu karnym jako dowód, musi więc wydać postanowienie o zwolnieniu spod obowiązku zachowania w dyskrecji zawartych w tym dokumencie informacji objętych tajemnicą zawodową (dalej nazywanym w skrócie: postanowieniem o odtajnieniu dokumentu), na tym bowiem polega odpowiednie stosowanie art. 180 § 1 k.p.k. w odniesieniu do dokumentów. Powinien przy tym mieć na uwadze - od dnia 1 lipca 2015 r. – także przesłankę materialną „dobra wymiaru sprawiedliwości”, wprowadzoną do tego przepisu ustawą z dnia 27 września 2013 r. *A contrario*, w wypadku niezachodzenia tej przesłanki powinien zrezygnować z odtajniania dokumentu. Innym ograniczeniem pełnej swobody w wykorzystywaniu w celach dowodowych dokumentu uzyskanego od banku a zawierającego tajemnicę bankową, wprowadzonym wyżej wymienioną ustawą nowelizacyjną z września 2013

r., jest okoliczność, że postanowienie prokuratora w przedmiocie odtajnienia tego dokumentu może być zaskarżone (art. 180 § 1 *in fine*).

Poczynione wyżej ustalenie, że procesowe wykorzystanie dokumentów zawierających tajemnicę bankową, a przekazanych prokuratorowi przez bank na podstawie prawa bankowego, wymaga wydania względem nich procesowej decyzji o uchyleniu tajemnicy bankowej, podjętej na podstawie art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 k.p.k., przesądza o możliwości zaskarżenia tej decyzji na podstawie odpowiednio stosowanego przepisu art. 180 § 1 zd. 2 k.p.k. W następnej kolejności wymaga ustalenia to, komu przysługuje prawo wniesienia zażalenia. Wobec braku jakichkolwiek podmiotowych zawężeń w treści normy art. 180 § 1 zd. 2 k.p.k. nie ma wątpliwości, że zakres ten należy ustalić stosownie do regulacji ogólnej zawartej w art. 459 § 3 k.p.k. Ustawa stanowi tam, że: „Zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Jest więc oczywiste, że zażalenie przysługuje stronom postępowania, którymi na etapie postępowania przygotowawczego są pokrzywdzony i podejrzany (art. 299 § 1 k.p.k.). Warto zauważyć, że uprawnienie to jest powiązane ze statusem pokrzywdzonego i podejrzanego w postępowaniu, a nie jest zależne od tego, czy dokumenty, których dotyczy decyzja z art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 k.p.k. zawierają wiadomości związane z tymi osobami. Niewątpliwie jednak stroną postępowania zasadniczego nie jest bank, od którego pozyskano dokumenty zawierające tajemnicę bankową. Ustalenie, czy zażalenie na decyzję o wykorzystaniu tego rodzaju dokumentów jako dowodów w procesie, przysługuje również bankowi, wymaga zatem rozważenia, czy bank, może wnieść owo zażalenie jako „osoba, której postanowienie dotyczy bezpośrednio”.

Rozstrzygnięcie, czy wydane na podstawie art. 226 k.p.k. z zw. z art. 180 § 1 k.p.k. postanowienie o uchyleniu tajemnicy bankowej obejmującej dokumenty „dotyczy bezpośrednio” także i banku, który te dokumenty przekazał, nie rysuje się jako oczywiste. Stosownie do zapatrywań orzecznictwa, decyzja procesowa dotyczy bezpośrednio tylko osoby, do której odnosi się wprost (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2000 r., IV KZ 63/00, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 70), co oznacza te osoby, „których postanowienia dotyczą wprost i z których interesem prawnym mają najbliższy związek. Nie chodzi zatem o jakiegokolwiek naruszenie praw danego podmiotu, czy o zmianę jego sytuacji za pośrednictwem wydanego

orzeczenia, lecz o taką decyzję, która bezpośrednio dotyczy danej osoby i to w kontekście konkretnego postępowania, w jakim została podjęta” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2000 r., IV KZ 69/00, niepubl.).

Przenosząc te zapatrywania na grunt decyzji dotyczących zwolnienia z tajemnicy bankowej, pojawia się wątpliwość kogo taka decyzja dotyczy bezpośrednio. W literaturze i orzecznictwie nie ma wątpliwości, że decyzja o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej wydana na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. dotyczy bezpośrednio zwolnionego z sekretu świadka [P. K. Sowiński: *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 220; R. A. Stefański (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.): *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. I, s. 808; podobnie T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, t. I, s. 626 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *op. cit.*, t. I, s. 1000]. Analogicznie przyjmuje się też na gruncie art. 180 § 1 k.p.k. [zob. np. K. Boratyńska (w:) K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 444]. *Prima facie* można zatem wysnuć wniosek, że decyzja ta dotyczy bezpośrednio tylko źródła dowodowego, którego dotyczy zwolnienie. Trzeba jednak zauważyć, że źródłem dowodowym, którego dotyczy decyzja, nie zawsze jest osoba. Na gruncie art. 226 k.p.k. odpowiednie stosowanie art. 180 k.p.k. prowadzi do uchylenia tajemnicy zawartej w dokumentach, w szerokim, procesowym rozumieniu tego pojęcia, obejmującym także zapisy na nośnikach innych niż papier. Źródłem dowodu jest więc rzecz. Pojawia się pytanie, czy w przypadku decyzji dotyczących dowodowego wykorzystania dokumentów, możliwe jest wskazanie osoby, której decyzja ta dotyczy bezpośrednio. Odpowiedź wydaje się pozytywna. Postępowanie karne zna przykłady decyzji procesowych, które choć mają za przedmiot wykorzystanie dokumentów bądź innych zapisów, niewątpliwie swymi skutkami dotyczą osób. Przykładem może być następcza decyzja sądu o wykorzystaniu zapisów z kontroli rozmów poza zakresem zarządzanej kontroli (art. 237a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu podejmowania niniejszej uchwały) – zażalenie przysługuje w myśl art. 240 k.p.k. i art. 459 § 3 k.p.k. osobie, której decyzja dotyczy. Wśród tych osób w literaturze wskazuje się osobę dysponującą nośnikiem, na którym zawarta była informacja przekazywana przez podsłuchiwanego, a także rozmówcę osoby objętej podsłuchem, czyli osobę, której nie dotyczyła kontrola, a której rozmowy zostały zarejestrowane i dopuszczone

następnie przez sąd jako dowód w sprawie (T. Grzegorzczak: *op. cit.*, t. I, s. 853; S. Steinborn, *Komentarz do art. 240 Kodeksu postępowania karnego*, SIP Lex). Choć sam zapis rozmowy tej osoby jest odrębnym źródłem dowodowym, to jednak decyzja o jego wykorzystaniu dotyczy tej osoby.

W przypadku stosowania art. 180 § 1 k.p.k. do świadka wystarczające jest powiązanie prawa do zażalenia ze statusem źródła dowodowego, którego dotyczy decyzja, czyli świadkiem. Natomiast w przypadku stosowania tego przepisu do dokumentów, ustalenie kręgu osób, których dotyczy decyzja o zastosowaniu art. 180 § 1 k.p.k. dotyczy bezpośrednio, winno być powiązane z bardziej uniwersalnym kryterium. Skoro treścią decyzji opartej na art. 180 § 1 k.p.k. jest uchylenie tajemnicy zawodowej i dowodowe wykorzystanie objętych nią wiadomości w postępowaniu karnym, to decyzja ta dotyczy bezpośrednio osób obowiązanych do zachowania uchylanego obowiązku. Przecież to właśnie ta osoba (w konfiguracji procesowej odpowiadającej realiom niniejszej sprawy: bank) uzyskała przedmiotowe informacje w związku z wykonywaniem zawodu i to ona zobowiązała się chronić je przed ujawnieniem. W przypadku zwolnienia z tajemnicy świadka - to on jest depozytariuszem uchylanego sekretu, a zatem osobą, której dotyczy to bezpośrednio. W przypadku jednak odpowiedniego stosowania art. 180 § 1 k.p.k. w kwestii wykorzystania jako dowodów dokumentów (art. 226 k.p.k.), osobą, której decyzja dotyczy bezpośrednio jest również depozytariusz uchylanego sekretu, czyli osoba, od której prokurator pozyskał dokument, a tą jest – *verba legis* art. 105 ust. 1 prawa bankowego – „bank”. Na gruncie stosowania art. 180 § 1 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k. do wykorzystania w postępowaniu karnym dokumentów zawierających tajemnicę bankową, pierwotnym, głównym depozytariuszem sekretu jest oczywiście bank, co prowadzi do wniosku, że to właśnie bank jest - w świetle art. 459 § 3 w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. - uprawniony do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o odtajnieniu dokumentu.

Ostatnie fragmenty przeprowadzonego wyводу, nie pozostają w kolizji z poczynionym wcześniej spostrzeżeniem, iż po przekazaniu przez bank informacji prokuratorowi - w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego - współdepozytariuszem tajemnicy zawartej w tych informacjach (utrwalonych w dokumencie) stał się prokurator. Oba te podmioty, to jest bank i prokurator, mogą różnić się w ocenie tego, czy za ujawnieniem tajemnicy przemawia dobro wymiaru

sprawiedliwości (zob. wcześniejsze uwagi na temat znaczenia tej przesłanki). Ponadto to, że prokurator, który stał się - po przekazaniu mu żądanej informacji – współdepozytariuszem tajemnicy, a zatem ma obowiązek jej strzeżenia i ponosi odpowiedzialność za jej nieuzasadnione ujawnienie wobec osób trzecich, nie zwalnia automatycznie banku z dbałości o tę tajemnicę.

Podsumowując rozważania zawarte w pkt VI uzasadnienia uchwały, Sąd Najwyższy wskazuje, że na postanowienie prokuratora o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy bankowej, w celu przesłuchania jej w charakterze świadka na okoliczności objęte tą tajemnicą oraz na postanowienie prokuratora o zwolnieniu spod obowiązku zachowania w dyskrekcji informacji objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumencie (czyli na postanowienie o odtajnieniu takiego dokumentu), także wówczas, gdy został on prokuratorowi udostępniony przez bank w związku z żądaniem wystosowanym na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego, zażalenie przysługuje także bankowi (art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 1 zdanie ostatnie k.p.k. i art. 459 § 3 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k.) - do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 226 k.p.k. i art. 180 § 1 zdanie ostatnie k.p.k. oraz art. 459 § 3 k.p.k.).

Wypada silnie wyeksponować, że nowe perspektywy wykładni w zakresie analizowanym w niniejszej uchwale - których nie mogli wykorzystać autorzy wcześniejszych publikacji oraz orzecznictwo z minionego okresu – otworzyła przywoływana już zmiana brzmienia art. 180 § 1 k.p.k., wprowadzona z dniem 1 lipca 2015 r. na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw, na podstawie której treść tego przepisu została uzupełniona o przesłankę materialną „dobra wymiaru sprawiedliwości”, a nadto dodano doń zdanie ostatnie, przewidujące *expressis verbis* uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy zawodowej (a zatem także i w przedmiocie zwolnienia z obowiązku zachowania w dyskrekcji treści dokumentu zawierającego taką tajemnicę – art. 180 § 1 zd. ostatnie k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k.).

Sąd Najwyższy stwierdza też, że wskazane w niniejszej uchwale kierunki wykładni przybliżają standardy postępowania z tajemnicą bankową do standardów konstytucyjnych wytyczonych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia

2011 r., K 33/08 (OTK-A 2011, Nr 10, poz. 116), który dotyczy wprowadzie tajemnicy statystycznej, ale którego treść musi być brana pod uwagę także i przy wyznaczaniu standardów gwarancyjnych, które powinny być zachowywane wobec innych tajemnic zawodowych.

Kierując się wszystkimi omówionymi wyżej argumentami, Sąd Najwyższy zajął stanowisko przedstawione w części dyspozytywnej uchwały.

/km/